

(Corriere dello Sport - A.Ghiacci) - Musiał czekać na swoją kolej, w oczekiwaniu, że Stekelenburg nie będzie mógł zagrać. To, co się nie wydarzyło w innych miejscach, jak w Pucharze Włoch, gdyż Luis Enrique nie dawał miejsca "drugiemu" w meczach oficjalnych jeśli "pierwszy" był do dyspozycji.

Z Holendrem, poza tym, Bogdan Lobont tworzył alternatywę już w czasach Ajaxu, tak jak się dzieje w tym sezonie w Romie. W ostatnią sobotę, w Palermo, Lobont był jednym z bohaterów powrotu Giallorossich do wygrywania. Brawurowy, uważny i ze szczęściem na murawie: dla bramkarza szczęście ma zawsze wielką wartość. Tym samym w sześciu meczach, liczba straconych goli przez Rumuna zatrzymała się na czterech, wśród nich dwa w derbach osiem dni temu: średnia 0,6 gola straconego na mecz to lepiej, znacznie lepiej, niż 1,45 Stekelenburga.

Zaangażowanie - Brawo, gdyż Lobont na "Barbera" zamknął drzwi do bramki przed rywalem więcej niż przy jednej okazji: rzucając się, wychodząc i piąstkując piłkę, wybijając nogami. Był uważny, gdyż odgrywał rolę bramkarza jakiej wymaga Luis Enrique: także trenerzy w Trigorii zauważyli, że Lobont przyswaja lepiej od Stekelenburga jedną z podstawowych koncepcji w katalońskiej grze defensywnej. Tą, gdzie bramkarz nie może stać na linii bramkowej, ale dziesięć metrów dalej, aby brać udział w serii podań, które rozpoczynają się przed polem karnym i aby interweniować szybciej w przypadku błędów w ustawieniu drużyny.

Doceniany - Przeznaczeniem Lobonta jest być zmiennikiem Stekelenburga jeszcze przez długi czas: jego kontrakt z Romą wygasa w 2013 roku. W Trigorii jest ceniony przez wszystkich. Luis Enrique w sobotnią noc w Palermo powiedział *"gratulacje dla Lobonta, gdyż jest wielkim profesjonalistą i wielkim człowiekiem, jest zawsze gotowy dla drużyny i pokazał, że jest wielkim piłkarzem"*. Następnie odnośnie rozwoju roli bramkarza: *"Bramkarz musi być libero, jest naszym pierwszym napastnikiem i pierwszym obrońcą. Dla tego jak gramy musi wychodzić z bramki. Chłopcy są pilnie szkoleni pod tym względem przez Tancrediego i Nanniego"*. Po wieczorze na "Barbera" Lobont jest ponownie gotowy: *"Rola bramkarza w nowoczesnym futbolu uległa zmianie, wiem to. Teraz jednak myślę tylko o podziękowaniu tym, którzy dali mi możliwość gry w tak wielkim zespole jak Roma."*

Autor: abruzzo